Nr. 207 | Należytość pocztowa zapłacona gotówką | Lwów, czwartek 11 września 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach **18 gr.**

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

21 września — dniem propagandy przeciw wojnie

Demonstracja kobiet w Borysławiu.

BORYSŁAW, 9 września. (Tel. wł.) Dzisiaj odbyła się w Borysławiu demonstracja kobiet, żon robotników naftowych w celu poparcia żądań utrzymania dotychczas obowiązującej w przemyśle naft. umowy. Poważny pochód kobiet przybył z „Silwy Plany" z czerwonym sztandarem na plac przed „Domem robotniczym", Wygłoszono szereg przemówień poczem pochód skierował się w kierunku Izby przemysłowców, gdzie przemawiała tow. Wulczakowa. W rezolucji wezwano robotników do wytrwałej walki o prawa zagrożone przez przemysłowców. Telegram tej treści wysłano do delegatów prowadzących we Lwowie pertraktacje z przemysłowcami naftowymi.

—::::—

Odmawiają robotnikom wody.

Do strejkujących na Persenkówce robotników zastosowano ze strony zarządu państw. zakładów obróbki drzewa niesłychany, brutalny teror. Nakazano robotnikom do dni 8 opuścić pomieszkania a już obecnie policja odcięła robotników od jedynej dostępnej studni i uniemożliwia robotnikom zaopatrzenia się w wodę. Cóż na to humanitarny inspektor pracy i inne władze. Sprawę tę omówimy obszerniej.

Utrwalenie pokoju.

Mac Donald o rezultatach konferencji genewskiej.

LONDYN, 8 września. (Pat.) Przed wyjazdem do Dundee, premier Mac Donald, odprowadzony przez przedstawicieli prasy, udzielił wywiadu prasie w sprawie działalności w Genewie. — Premier wyraził zadowolenie z rezultatów, które zostały osiągnięte. Korespondentowi „Evening Standard" oświadczył, że osiągnięto w Genewie doniosłe rezultaty dla pokoju światowego i że wymierzono potężny cios ohydnej zmorze wojny. Uzyskano powodzenie uzależnia premier w znacznej mierze od współpracy z przyjacielem swoim Herriotem, bez względu na to, że nie wszystkie nasze zapatrywania były indentyczne, a niektóre różnice zdań będą rozpatrywane przez komisje Zgromadzenia Ligi Narodów. Po zakończeniu prac zostanie zwołana międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojeń. Zapoczątkowanie jej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i w tym wypadku początek został zrobiony. Bardzo wiele jednak zależy od opinji publicznej, która — spodziewam się — poprze nasze wysiłki. Przedsięwzięcie nasze jest sprawą obchodzącą cały świat i zależy nie od tego lub owego rządu, kierowników i delegacji poszczególnych Narodów, lecz przy pomocy i z wolą opinji publicznej, podtrzymującej nasze wysiłki można się spodziewać rozpoczęcia nowej ery w dziedzinie arbitrażu i rozbrojeń.

—::::—

Opinja Herriota.

PARYŻ, 8 września. (Pat.) W wywiadzie prasowym Herriot wyraził zapatrywanie, że konferencja zdoła szybko uzgodnić tekst, który zostanie jednogłośnie przyjęty przed Zgromadzeniem w przyszłej sprawie rozbrojeniowej. Herriot stwierdził, że Francja nie sprzeciwia się przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów, pod warunkiem zastosowania się do przepisów paktu.

Sytuacja bojowa w Chinach.

LONDYN, 7 września. (Pat.) „Central News" donosi z Szangaju, że walki o Liufo w odległości 15 km. na południe od Szangaju, toczą się dalej. Wojska Czen Janga odzyskały Liufo. Pozycję tę uważają za ważny klucz sytuacyjny. Prawe skrzydło wojsk Czen Janga cofnęło się i otworzyło drogę do Fusing. — „Star" donosi z Szangaju: Wielka ofenzywa wojsk Kiang Su, która zmierzała do zdobycia Szangaju, nie powiodła się. — Komendant wojsk przygotowuje nową wielką ofenzywę, która rozpocznie się dziś, a celem jej otoczenie Szangaju od strony południowej. Atak ma się rozpocząć w kierunku na Masung, położony na południe od Szangaju. Jeżeli się atak nie uda, oczekiwane jest rychłe zakończenie wojny.

LONDYN, 9 września. (Pat.) „United Pr." z Szangaju. Wypadki prą do rychłego rozstrzygnięcia. Gubernator wojskowy w Kiang Su, Czi Chsu Juang, posuwa się dalej i znajduje się w odległości 12 km. od Szangaju. Dziesiątki tysięcy tubylców szuka schronienia w mieście którego strzegą wojska obcych mocarstw. — W dzielnicy europejskiej w Szangaju ogłoszono stan oblężenia. Posłowie Stanów Zjednoczonych. Francji, Włoch i Japonji wystosowali nych, Francji, Włoch i Japonji wystosowali do rządu chińskiego nową notę, w której podkreślają konieczność utworzenia strefy neutralnej nad brzegami rzeki Wu-Sung, nad którą leży Szangaj.

—:::—

Polska Partja Socjalistyczna.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Międzynarodówka socjalistyczna i zawodowa uchwaliły za wspólnem porozumieniem, aby w dniu 21-ym września, klasa robotnicza wszystkich krajów wyraziła swą mocną wolę

utrwalenia i pogłębienia pokoju,

aby wszędzie wystąpiła

przeciwko polityce, grożącej niebezpieczeństwem wojny,

aby dała wyraz

międzynarodowej solidarności, która poprzez pokojowe i bratnie współdziałanie proletarjatu wszystkich krajów prowadzi do lepszej przyszłości.

Z manifestacją 21-go września połączone są dwie wielkie rocznice.

31. lipca 1914 r. u progu wojny z ręki nikczemnego nacjonalisty padł wielki wódz proletarjatu, świetlanej i nieśmiertelnej pamięci.

JAN JAURES (ŻORES),

ten, który do ostatniego tchu walczył o pokój i ze zgrozą patrzał na zbliżającą się wojnę.

21-go września socjalistyczni robotnicy wszystkich krajów, z manifestacją pokojową połączą obchód 10-tej rocznicy śmierci Wielkiego Wodza i Męczennika sprawy pokoju i socjalizmu.

I drugą jeszcze rocznicę obchodzić będziemy:

28-go września 1864 r., 60 lat temu, na wielkiem zgromadzeniu robotniczem w Londynie, założono

Międzynarodowe Stowarzyszenie robotników.

Stowarzyszenie to, na którego czele stał Marks, organizowało robotników pod hasłem:

Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

Przyczyniło się ono potężnie do rozwoju świadomości i walki robotniczej i przekazało zasady międzynarodowej polityki, które i dziś są naszą gwiazdą przewodnią.

21-go września oddając hołd pamięci Jauresa i twórcy Międzynarodówki, klasa robotnicza powie twardo i stanowczo, że ich polityka musi być urzeczywistniona.

Od czasu wybuchu wielkiej wojny, świat nie zaznał jeszcze prawdziwego pokoju. Świat wciąż jest rozdarty i pozbawiony trwałych podstaw bezpieczeństwa i solidarności. Do zbudowania tych podstaw powołana jest przedewszystkiem klasa robotnicza. Musi ona wywalczyć taką politykę wewnętrzną i zagraniczną, aby

wojna stała się niedopuszczalną i niemożliwą.

Klasa robotnicza wypowie się 21-go września przeciwko wszelkim nienawiściom narodowym, przeciwko polityce odwetu i zemsty, przeciwko zaborczości i imperjalizmowi, skądkolwiek one wynikają.

21-go września klasa robotnicza potępi militaryzm zarówno burżuazyjny, jak i sowiecki. Klasa robotnicza nie dopuści do tego, żeby czy to państwa burżuazyjne, czy to Rosja sowiecka rozpętały burzę wojenną.

Sowiety chcą katastrof i spekulują na wojnę. Ale klasa robotnicza bezwzględnie chce pokoju i tych, którzyby zakłócić chcieli pokój świata, którzy by chcieli ściągnąć na nas straszliwe nieszczęście wojny — piętnuje jako najgorszych swych wrogów.

Polityka reform społecznych i rozwoju demokratycznego wewnątrz, a porozumienia i współdziałania na zewnątrz kraju — oto nasze hasło!

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Wzywamy Was do masowego udziału w manifestacji 21-go września. W tym wielkim chórze ludów, które rozebrzmi tego dnia wielkiem wołaniem o rękojmie prawdziwego pokoju, o międzynarodowe współdziałanie, o budowanie lepszej przyszłości niech silnie odezwie się również głos socjalistycznego proletarjatu polskiego.

NIECH ŻYJE POKÓJ!

NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PROLETARJATU!

PRECZ Z WOJNĄ I POLITYKĄ PROWADZĄCĄ DO WOJNY!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

CENTRALNY KOMITET WYK.
POLSKIEJ PARTJI SOCJAL.

Warszawa, dnia 7. września 1924 r.

Walka o utrzymanie płac w przemyśle naftowym.

Dnia 9 bm. rozpoczęła się konferencja delegatów przemysłowców i robotników przemysłu naftowego, w której bierze udział sześćdziesięciu kilku delegatów, w gronie delegatów robotników bierze udział poseł tow. Moraczewski.

Na odbytej przedwstępnej konferencji delegatów robotników w sali metalowców, złożono sprawozdania z poszczególnych miejscowości z odbytych zgromadzeń i posiedzeń w sprawie toczącej się akcji cennikowej. Ze złożonych sprawozdań przez delegatów robotników stwierdzono, że we wszystkich miejscowościach robotnicy kopalń naftowych, rafinerji i warstatów opowiedzieli się stanowczo przeciw wprowadzeniu do umowy zbiorowej projektu płac przemysłowców, który nie tylko że obniża dotychczasowe płace od 10 do 50 proc., ale jeszcze wprowadza system kilkunastu kategorji z granicą dolną (minimum) i górną (maximum) o olbrzymiej rozpiętości — a za utrzymaniem bez zmian dotychczas obowiązującej umowy.

Na wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłowców złożono deklarację powziętym uchwałom przez ogół robotników przem. naftowego z odpowiedniem umotywowaniem stanowiska.

Po kilkagodzinnej dyskusji przemysłowcy stali uparcie na stanowisku swego projektu, co w niektórych momentach wywoływało sytuację bez wyjścia i stara metoda przemysłowców zwalania odpowiedzialności na robotników za ewentualne rozbicie się układów znalazła i tu swe zastosowanie, w myśl której — kiedy robotnicy wypowiadają umowę i stawiają nowe warunki sa odpowiedzialni za ewentualne następstwa, kiedy przemysłowcy wypowiadają umowę, a robotnicy chca ją zachować, także odpowiadają za następstwa, kiedy robotnicy są zmuszeni bronić się przeciw nadmiernemu wyzyskowi i podejmować narzuconą walkę, to także są jedynie odpowiedzialni za następstwa.

A kiedy będą odpowiedzialni przemysłowcy za prowokowanie robotników do walki, za wyzysk jaki obecnie panuje w państwie „nafty“ za tysiące bezrobotnych, za rodziny z tego powodu przymierające głodem?

Delegaci rob. zaproponowali, ażeby kwestję bezrobocia rozwiązać w ten sposób, że w przedsiębiorstwach, gdzie zaszedł wypadek redukcji zaprowadzić krótszy dzień roboczy, a w to miejsce zatrudnić wszystkich dotychczas z redukowanych. — To żądanie, mimo kolosalnych ofiar robotników zostało przez przemysłowców odrzucone.

W konsekwencji dyskusji odroczono dalsze obrady do środy, na które wybrano komisję obu stron, celem szczegółowego omówienia — projektu przemysłowców i punktów umowy dotąd obowiązującej.

Na tem konferencję zakończono, odraczając dalsze obrady, aż do czasu ukończenia prac komisji.

—:::—

Jak rząd zwalcza drożyznę.

Ceny żywności wzrosły wedle obliczenia komisji statystycznej o 12 procent. Na szczęście ceny innych artykułów pierwszej potrzeby wzrastają powolniej i dzięki temu ogólny wzrost drożyzny skwalifikowała pomieniona komisja na około 7 proc. Możnaby kwestjonować ścisłość kalkulacji komisji, ale ponieważ jej orzeczenie jest miarodajne, obecny stan rzeczy jest — ratunkiem dla rządu. Należy bowiem wziąść pod uwagę że rząd zgodnie z ustawą byłby zmuszony w odpowiedni sposób podwyższyć płace funkcjonarjuszy państwowych, gdyby drożyzna przekroczyła 15 pr. cen od czasu, jak płace funkcjonarjuszy państwowych zostały ustalone. Na szczęście do 15 proc. wzrostu cen nie doszliśmy, gdyby było inaczej, mogłaby zostać zachwiana równowaga skarbu co wywarłoby fatalny wpływ na uporządkowaną obecnie walutę. P. Grabski zorjentowawszy się w sytuacji, zarządził naradę na której uchwalono pewne obostrzenie wywozowe i ulgi celne. Lecz środki, które władze postanowiły zarządzić, nie mogą wywrzeć głębszego wpływu na stosunki. — Ustanowienie opłaty wywozowej od żyta na 2 i pół złotego jest wielce łagodną ochroną interesów spożycia, albowiem przy takiej opłacie może się jeszcze z korzyścią odbywać eksport. Cokolwiek lepszy skutek może mieć zwolnienie mąki od cła przywozowego. Ale wszystko to razem nie zabezpieczy jeszcze konsumentów przed drożyzną chleba.

Rzecz charakterystyczna, że jako ekspertów rady gospodarczej, która miała powziąć środki dla zmniejszenia drożyzny, powołano tylko rolników, czyli właśnie tych, którym zależy na najmniej energicznych środkach przeciw drożyźnie. Najwyraźniej zastrzeżono w dyskusji, że ceny nie powinny daleko odbiegać od obecnego poziomu. — Tedy uznano za wskazane, aby obrany poziom pozyskał niejako cechę cen normalnych. — A rząd ze swej strony stwierdził, iż jego punkt widzenia jest bardzo zbliżony do poglądów sfer rolniczych i obie strony rozeszły się w doskonałej harmonji.

Drożyzna cen artykułów żywności musi się bardzo groźnie odbić na konsumcji najważniejszych artykułów użytkowych. Przy tendencji obniżania płac zarobki oddawna nie wystaczające będą musiały być użyte na żywność wyłącznie. Na buty, na odzież zabraknie. Rzecz jasna, że osłabiona konsumcja tych artykułów musi zmniejszyć wysokość produkcji fabrycznej, co znowóż grozi dalszem bezrobociem i dalszą redukcją dni pracy.

Obecnego przesilenia w przemyśle nie uleczy się drogim chlebem, lecz uleczy się je chlebem tanim. Ta harmonja z producentem rolnym utrudnia rządowi walkę z drożyzną chleba, która w kraju bogactwa zboża, jakim jest Polska, jest zjawiskiem chorobliwem.

—:::—

Na własnym folwarku czy na państwowym urzędzie.

ROHATYN, we wrześniu.

Pan naczelnik stacji w Rohatynie Kocjan dziwnie pojmuje swój urząd. Od maja tj. od czasu przeniesienia go z Zabłotowa do Rohatyna całymi dniami zatrudnia robotników stacyjnych dla swoich prywatnych robót. Pracowników kolej. płatnych ze skarbu państwa obciążył nawet takiemi powinnościami jak froterowanie podłóg i noszenie wody do kąpieli dla p. naczelnikowej. Robotników stacyjnych Klowana, Richerta, Łehkiego i Śliwiaka użył do budowania brogu na siano, stajni, chlewów i... altany.

Dziwna ta gospodarka p. K., która doprowadziła do nieznośnych stosunków powinna być zbadana przez czynniki w kolejnictwie odpowiedzialne.

O pokój i redukcję zbrojeń.

Generalny sekretarz generalnej Konfederacji Pracy, tj. związków zawodowych we Francji, Leon Jouhaux, który jest członkiem delegacji francuskiej do Genewy, wyłuszcza pogląd na projekty paktu gwarancyjnego i na rolę Ligi Narodów jako strażnika pokoju w Europie.

Pakt londyński pociąga za sobą konieczność rozwiązania dwuch problematów: długów międzyaljanckich i gwarancji pokoju.

Pierwszy z nich jest już przedyskutowany i może być rozwiązany przy zastosowaniu słusznego i racjonalnego podziału odsetek z wpłat niemieckich.

Problemat drugi jest bardziej skomplikowany i delikatny. Wnioskując z odpowiedzi, jakie wpłynęły od rządu angielskiego i niemieckiego w sprawie paktu gwarancji wzajemnych, możnaby sądzić, iż rozstrzygnięcie zagadnienia gwarancji pokojowych jest jeszcze bardzo dalekie.

W rzeczywistości kwestja przedstawia się o wiele optymistyczniej, albowiem opinja negatywna odnosi się tylko do niektórych punktów paktu, a zwłaszcza do umów wojskowych, zresztą zaś w odpowiedziach obu rządów podkreślona jest wyraźnie tendencja sprzeciwienia się wojnie.

Inny fakt jeszcze wzmacnia tę nadzieję: deklaracja Stanów Zjednoczonych na rzecz przedsięwzięcia podobnego do konferencji londyńskiej.

Grupa wybitnych osobistości ze świata politycznego Stanów Zjednoczonych ogłosiła memorjał, który w określeniu celu i środków wiodących ku niemu zgadza się z tekstem paktu gwarancyjnego, opracowanego przez Ligę Narodów.

W projekcie tym zostały zharmonizowane i uzgodnione oba punkty widzenia, europejski i amerykański, jak to wynika z następujących ustępów:

„Poraz pierwszy w historji prawa międzynarodowego została sprecyzowana definicja napadu agresywnego.

Każde państwo, odrzucające stawiennictwo przed trybunałem międzynarodowym z tytułu oskarżenia go przez inne państwo o najazd, stwierdza tem samem swoją winę.

Odpowiedź winna nastąpić w ciągu czterech dni, po upływie których pozostałe państwa mają zupełną swobodę zastosowania względem winowajcy sankcji karnych, przewidzianych w pakcie gwarancyjnym.

Przytem żadne z państw gwarancyjnych nie angażuje się bardziej, niż tego wymagają bezpośrednie potrzeby i interesy państwowe; metoda zaś sankcji zapewnia wywarcie presji na państwo atakujące przez zagrożenie jego funkcjom ekonomicznym.

W pakcie tym niema żadnego naruszenia suwerenności któregokolwiek z gwarantów. Niema projektów wysyłania ekspedycji wojskowych w celu wykonania sankcji karnych.

Zastosowanie i realizowanie klauzul paktu gwarancyjnego leży w dziedzinie gospodarczej.

Jednem słowem napastnik zostaje wyjęty z pod prawa a jego dobra materjalne i posiadłości zagraniczne przestają korzystać z opieki prawa. Traci on automatycznie swe przywileje i prawa we wszytkich częściach świata.

Wpływ podobnej sankcji na stan ekonomiczny delikwenta byłby niezawodny".

Ten projekt, który może być skombinowany z paktem o gwarancjach wzajemnych, przyczyni się do usunięcia wątpliwości i zarzutów ze strony Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone i pewne państwa europejskie nie chcą być związane paktem międzynarodowym, któryby je zmuszał do postawienia do dyspozycji Rady Ligi Narodów znacznych sił wojskowych.

Obecnie zarzut ten upadłby ostatecznie.

Solidaryzacja ludów i zagwarantowanie niepodległości każdego z nich mogą być pogodzone z istnieniem paktu o nieagresji, którego celem jest zapobieżenie wojnie i redukcja zbrojeń.

W tych warunkach wystarczy dobra wola i pewien wysiłek ze strony rządów i opinji publicznej, aby dojść do porozumienia i stworzyć organizację, zabezpieczającą ludzkość od grozy wojen.

Jeśli zgromadzenie Ligi Narodów zechce przyłożyć rękę do dzieła pokoju, świat może otrzymać w podarunku pakt gwarancyjny.

W atmosferze uspokojenia można będzie przystąpić do redukcji stopniowej zbrojeń a sprawa trwałego pokoju wejdzie nareszcie na dobrą drogę.

Leon Jouhaux.

Smutna rocznica japońska.

Minął rok jak Japonję nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi, mające katastrofalne następstwa we wszystkich dziedzinach życia kraju „Wschodzącego Słońca". „Times" poświęca tej smutnej rocznicy interesujący artykuł, który poniżej w skróceniu podajemy.

„Dzień 1. września w Tokio był dniem nadzwyczajnie dusznym i gorącym. Fakt ten przypominało sobie wielu po katastrofie, lecz nikt nie był w stanie odczytać tajemnicze znaki przyrody.

W południe tego samego dnia powierzchnia o 60 mil długości i 30 mil szerokości oderwała się od reszty terenu, została podniesiona i strącona w powstałą przepaść w sposób trudny do opisania. Najgwałtowniejszem trzęsienie było w Jokohamie, gdzie nagłą śmierć znalazło tysiące ludzi. W Tokio trzęsienie zaczęło się normalnie, powiększając się natomiast z niesłychaną szybkością w kierunku poziomym. Za chwilę w całym mieście słychać było jeden wielki krzyk rozpaczy. Ludzie wybiegli na ulice, z przerażeniem przyglądając się zniszczeniu. Drogi zaczęły się podnosić i spadać w sposób falisty, poruszane przez siły podziemne, wywołujące panikę wśród ludzi, którzy padali w powstałe rowy, lub też stojąc na miejscu z rezygnacją oczekiwali na swój los.

Wzdłuż zatoki Tokijskiej znikły całe wsie i miasteczka, a co ocalało przed trzęsieniem, zniszczył ogień, zostawiając dymem osmolone ruiny. Miejscami w zupełności zmienił się krajobraz. Znikły źródła wody gorącej w jednym miejscu, a powstały nowe w miejscach, gdzie ich przedtem nie było. Niedaleko portu wojennego Jokosuka morze cofnęło się o kilka mil, aby zwartym murem rzucić się na ląd, zalewając ogrody i pola. Jokohama po trzęsieniu przedstawiała jedną masę dymiących ruin. Wszędzie uderzał zapach skwarzącego się mięsa, drzewa, które ocalały straciły wszystkie liście.

Wśród ogólnej paniki i zamieszania jakie powstało podczas trzęsienia i po trzęsieniu w stolicy, zawiązał się rodzaj milicji-samoobrony, której ofiarą padło 870 niewinnych Korejczyków i Chińczyków, o których mówiono, że chcą skorzystać z sytuacji, aby się pomścić na znienawidzonych Japończykach.

Podczas trzęsienia ziemi w Japonji zginęło 30.000 ludzi, a wartość zniszczonych dzieł sztuki, bibljotek i zbiorów muzealnych dotychczas nie dało się ocenić. Przejdą długie lata nim stolica uzyska swoją dawną świetność, która mieścić się będzie w domach murowanych, bardziej odpornych na trzęsienie i ogień".

—::::—

Mają dosyć faszyzmu.

Pisma włoskie informują, że komendant 102 legjonu narodowej (faszystowskiej) milicji wydał okólnik w którym wskazuje na wzrastający z każdym dniem ubytek ludzi i mnożące się wystąpienia z legjonu. Wedle prawdopodobieństwa dezercja wzmaga się z powodu zaprowadzonego ostatnio obowiązku składania przysięgi królowi. Wzywa się w tym piśmie przełożonych w milcj. do przeciwdziałania temu zniechęceniu dlo faszyzmu. Dlatego też zapewnia się „czarne koszule", że przysięga w niczem nie zmieni charakteru ich służby. I po niej bowiem zostaną oni tylko gwardją faszyzmu i Mussoliniego.

—::::—

Polacy w Rosji.

Komuniści polscy w niełasce.

W „Polsce zbrojnej" znajdujemy korespondencję z Moskwy, zaznajamiającą czytelnika pokrótce z życiem tamtejszych Polaków. Najciekawszy jest ustęp, dotyczący aresztowania w Polsce niejakiego Wojtygi, oczywiście pod fałszywem nazwiskiem. W urywkach korespondencja ta brzmi:

Polaków w Rosji pozostało dziś jeszcze dosyć dużo. Ścisłe obliczenie ich liczby jest niemożliwe. W przybliżeniu jednak określić można na 1 i pół do 2 miljonów osób.

Z pośród tej liczby komunistów jest stosunkowo niewielu, jak zresztą cała partja komunistyczna, jest w stosunku do ogółu ludności niewielką i stanowi zaledwie około 0.4 proc. ludności państwa. Komuniści- Polacy, polscy żydzi, to w znacznej części inteligenci fanatycy, lub renegaci różni Dzierżyńscy, Marchlewscy, Kohnowie Fürstenberg- Haneccy, Łazowerci, Leszczyńscy, Żarscy i inni o mniej znanych nazwiskach.

Pomimo tak wielkiej naogół liczby Polaków — życia polskiego w Rosji niema. Usiłują stworzyć je polscy komuniści, ale grono ich stosunkowo nie jest tak liczne, a wpływ icch większości Polaków nie obejmuje. Żywioły polskie, antysowieckie są zupełnie zdezorganizowane.

Z dawnych śladów polskich w Moskwie, — część znikła dzięki rewindykacji, prowadzonej na mocy Traktatu Ryskiego. Delegacja nasza wywiozła już trochę pamiątek z „Orużejnej Pałaty" i niektórych innych muzeów. Wiele jeszcze pozostało. Po za tem jednak co na mocy traktatu — Polska powinna odebrać — pozostaną różne polonica nie podlegające zwrotowi. Do tych należą liczne obrazy przedewszystkiem Siemiradzkiego — w muzeach moskiewskich, obrazy z tematami z dziejów Marji Mniszchówny w Muzeum Historycznem i w innych.

Wszelka łączność Polaków w Rosji z polskiem poselstwem lub konsulatami albo różnemi delegacjami, których tu jest kilka, jest zupełnie uniemożliwiona. Najmniejszy znak komunikowania się uważany jest za szpiegostwo.

O Polsce rozsiewane są najrozmaitsze wieści. Przedewszystkiem Polska jest w przededniu rewolucji. Codzień są wiadomości o strejkach, o zupełnym upadku ekonomicznym i t. d. Gdyby wierzyć gazetom sowieckim — to Polska dawno nie powinna już istnieć.

Wśród komunistów polskich wywołała wrażenie wiadomość drogą nielegalną otrzymana o aresztowaniu wysłanego do Polski również drogą nielegalną dla agitacji komunistycznej Wojtygi. Wojtyga pracował tutaj w polskiej sekcji oświatowej oraz pisywał w „Trybunie Komunistycznej" i w „Prawdzie". Artykuły jego podpisywane były „Woj" i ukazywały się do kwietnia. Zapewne w tym czasie wyjechał do Polski i miał być jakoby aresztowany w Katowicach, naturalnie pod cudzem nazwiskiem, jakim niewiadomo. Wojtyga pochodzi zdaje się z Krakowa, i był jeńcem austrjackim.

—:::—

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Kongres socjalistyczny w Szwajcarji.

BAZYLEA, 8. września. (Pat.). Kongres socjalistów szwajcarskich odrzucił 133 przeciw 57 propozycję utworzenia opozycji w stosunku do Ligi Narodów, oraz przyjął propozycje w sprawie utworzenia Banku robotniczego.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa o godz. 7.30 wiecz. „Siejba“.
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Lohengrin“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Środa. o godz. 7.30 wiecz. „Myśl“.
Czwartek. o godz. 7.30 wiecz. „Konfekcja męska“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Żółty kaftan“.
Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Żółty kaftan“.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL.
ul. Jagiellońska L. 11.

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Zwei Kune Lemel“.
Czwartek o godz. 7.30 „Gdzie są moje dzieci.

—:::—

CYRK A. Kornacki, Kopernika 33. Codziennie wielki program atrakcyjny oraz dalszy ciąg walk atletów. — Od 10 września gościnny występ byłego dowódcy Burów kapitana Shlemy, mistrza w strzelaniu. — Dalszy ciąg zapasów: I para: Langer (szampion żydowsk.) **i Roggenbaum** (szampion Niemie); **II para: Spevaček** (szampion świata) **i Kizler Zawisza** (zapaśnik Polski); **III para: drugie spotkanie dwóch olbrzymów: Grikis** (Łotwa) **i Maks Salvator Bambula, murzyn. — Początek widowiska o godzinie 8 wieczorem.**

—:::—

MYŚL ANDREJEWA. Teatr Mały wznawia po raz pierwszy po wakacjach tę bardzo ciekawą sztukę dziś tj. w środę. Jak wiadomo p. Żytecki ma w niej wielkie pole do popisu i zdobył sobie tą właśnie rolą duże uznanie.

„LOHENGRIN“. Wspaniałe dzieło Wagnerowskie, któremu scena lwowska dała przepyszną oprawę, ukaże się w Teatrze Wielkim we czwartek w premierowej obsadzie. Śpiewają mianowicie: pp. Platówna, Green-Skazowa, Prawdzic, Cyganik Zopoth, Schütz i inni. Dla licznie bawiących obecnie we Lwowie przejezdnych znakomite to przedstawienie będzie napewne pierwszorzędną atrakcją.

ZARZĄD KASY CHORYCH m. LWOWA ogłasza, że reskryptem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie do L. 3721. 1924. z dnia 9. września 1924 wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa odroczone zostały z dnia 28. września 1924 na dzień 5. października 1924.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję zniżkową, obce waluty chwiejną.

W wolnym obrocie we Lwowie wczoraj płacono dolary 5.20—5.21, kanad. 4.93—4.93 i pół, kor. czeskie do 0.15 i trzy czwarte, leje do 0.02 i pół, fr. franc. do 0.29 fr. szwajc. do 0.98, funty 23.30 -23.50, ruble à 100 i 500 za 1 tysiąc do 1 i pół, drobne za 1 tysiąc do 1 i pół, niemieckie tys. stare za 1 tys. do 0.58 gr.

Złote 20 kor do 21.40, 20 frank. do 20.20, 20 mark. do 23.40 10 rubli do 25.50, srebrną kor. do 0.43, 5 kor. do 2.28 zł.

Na giełdzie warszawskiej wczoraj notowano dolary 5.16—5.21, austr. kor. za 100 tys. do 7.35, liry za 100 do 22.65, 8-proc. poż. 6.50, bony złote 0.80, miljonówkę 0.76, poż. dol. 2.85 zł.

Akcje płacono Chodorów 6.65, Cegielski 0.70, Oikos 3.10, Pol. tow. bud. 0.18, Rakszawa 3.60, Siersza górn. 5.55, Tchafe 2, Tesp. 5.50, Zieleniewski 12 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie naogół podaż obfita zboża, silne zaofiarowanie pszenicy przy braku zainteresowania. Wczoraj notowano pszenicę 22.75—23.75, żyto 15.75—16.50, jęczmień 17.50 — 18.50, owies 15.25—16.25 zł.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA NA WARCIE. Wczoraj po godzinie 9 wieczór zawezwano Pogotowie ratunkowe do wypadku przy ul. Janowskiej pod l. 97. Mieszczą się tu Okręgowe zakłady uzbrojeniowe. Na warcie przy jednym z magazynów stał szeregowiec Aleksander Bailel. On to popełnił zamach samobójczy wystrzałem z karabinu w prawą pierś i zginął na miejscu. W karabinie jego znaleziono łuskę od wystrzelonego naboju. Koledzy jego z warty, utrzymują, że widzieli po strzale uciekających z tego miejsca dwóch osobników. Twierdzą też, że został on zamordowany.

Władze zapewne rozwiążą tę zagadkę.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO trwa w dalszym ciągu. Z ramienia lwowskiej policji prowadzi je inspektor Łukomski. Wyniki jego są prawdopodobnie nieszczególne, gdyż przebieg dochodzeń ukrywany jest w ścisłej tajemnicy. W związku z zamachem zasuspendowano w służbie aspiranta policji z Przemyśla, który na odcinku gdzie rzucono nabój na powóz Prezydenta pełnił służbę. Zdaje się, że podobne „uznanie“ spotka i innych funkcjonarjuszów policji w miarę zagmatwania się i nieudałego wyniku dochodzeń w sprawie tego „zamachu“.

DOLA SUBLOKATORKI. Przed tygodniem podaliśmy, że Emma Krachelska, urzędniczka, została ciężko pobita przez Józefa Łesiowa swego sublokatora.

Poszkodowana prosi obecnie o zaznaczenie, iż ów Łesiów nie jest jej sublokatorem, lecz przeciwnie, ona jest sublokatorką, gdyż odnajmuje od niego pokój na mieszkanie.

„WERSALSKIE“ MANIERY. Ze wszystkich stron słyszy się narzekania na gburowate traktowanie publiczności przez różnych przedstawicieli władz. Przyjeżdżający z zagranicy chwalą uprzejmość tamtejszą, a użalają się na szorstkość i prostactwo, jakie widzą u nas na każdym kroku.

Dnia 7. bm. na stacji w Przeworsku o godzinie 6 rano kierownik pociągu odchodzącego do Leżajska, widząc stojących pasażerów na pomoście wagonu, krzyknął do konduktora: „Złap te świnie za uszy i powyrzucaj z pociągu“. Obrażeni tem traktowaniem podróżni proszą Dyrekcję kolejową o pouczenie tego osobnika, jak powinien traktować publiczność.

ZAPASY ATLETYCZNE. Wtorek. W pierwszej parze walczyli Czarna maska z amatorem, zwycięstwo Czarnej maski po 3 minutach. Druga para: Grikis (Łotwa) — Zawisza (Polska) remis. Trzecia para: Wołyniec (Ukrainiec) — Georgescu (Rumunja), zwycięstwo Wołyńca w 16 minucie.

CHCIAŁA UMRZEĆ WŚRÓD KWIATÓW. W ub. niedzielę znaleziono około 17-letnią panienkę, zatrudnioną w pewnem biurze, wijącą się w bólach wśród kwieciem ozdobionych grobów na cmentarzu Łyczakowskim. Okazało się, że zatruła się ona kwasem octowym w zamiarze samobójczym. Zawezwane Pogotowie ratunkowe desperatkę zawiozło do szpitala.

OFIARY ZDZICZENIA. Wieczorem w ub. poniedziałek dwóch pijanych osobników na ul. Wolność napadło na przechodzącą 70-letnią Jetkę Schafer, którą zmasakrowali w bestjalski sposób. Lekarz Pogotowia stwierdził u niej wstrząs mózgu, oraz liczne sińce na całem ciele. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

W Pogotowiu ratunkowem zaopatrzono w ostatnich dwóch dniach: Józefa Stokajłę, zranionego nożem w rękę na ul. B. Głowackiego, Władysława Srokowskiego, zmasakrowanego przez braci Różyckich, Zacharjasza Litwińca, kontuzjowanego na Zamarstynowie, Michała Surmiaka, sadownika, którego napastnicy napadli i pobili w domu przy ul. Spadzistej, Stanisława Pacłowskiego, zranionego nożem w plecy na ul. Zielonej, oraz Józefa Burego i Jana Szeremetę, którzy w nocy poranili się nożami na ul. Jabłonowskich.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Jan Hobel przechodząc przez most na Pełtwi na Zamarstynowie, wpadł rzeki i doznał złamania ręki. Jakób Halpern upadłszy doznał wstrząsu mózgu.

Ze złamanemi rękami zgłosili się w Pogotowiu ratunkowem C. Sabiniak, Marja Sawicka i M. Pistrjan, Anna Siemiarska z pękniętą kością w kolanie i Władysław Gajewski ze złamanym obojczykiem. Piotr Jurdyga, robotnik, obok ulicy Kościelnej dostał się pod samochód należący do fabryki drożdży w Lesienicach, kierowany przez B. Haasa. W Pogotowiu ratunkowem stwierdzono, że doznał on złamania nogi. Odwieziono go do szpitala.

Tu również odwieziono Kazimierza Walewskiego, który przejechany wozem na ul. Krakowskiej doznał podobnego uszkodzenia nogi.

RABUNEK JADĄCYCH KUPCÓW. Wieczorem 8. b. m. trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na jadących wozem kupców i zrabowało im 200 dolarów, zegarki i złotą branzoletę.

Działo się to na drodze w lesie pomiędzy Bełzem, Narolem. Ze Lwowa wyjechało dwóch wywiadowców w celu pościgu za rabusiami.

—:::—

Program radjokoncertów na Targach Wsch

1. Prelekcje, wraz z demonstracjami, które odbywają się codzień 2 razy. W dni powszednie o godz. 4-tej i 5-tej popołudniu, w niedziele i święta o godz. 11.30 przedpoł. i o 5-tej popoł. Wstęp 50 groszy.

2. Pokazy aparatów wraz z objaśnieniami cały dzień, z uwzględnieniem czasu, w którym odbywają się prelekcje, oraz koncerty, niezależnie od pogody. Wstęp 25 groszy.

3. Koncerty codziennie od 8-mej do 11-tej wieczorem, zależnie od pogody. W niedziele i święta koncerty rozpoczynają się o 12-tej w południe do 1-szej popoł. i od 5.30 popoł. do 12-tej w nocy, zależnie od pogody.

Do godz. 6-tej wiecz. na bramie Targów Wschodnich, oraz na samej radiostacji będzie się ogłaszać czy koncert odbędzie się. Wstęp na koncert 2 złote.

Komunikat.

× POSIEDZENIE O. K. R. i delegatów Związków Zawodowych odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu pracowników gminnych, przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Na porządku dziennym sprawa urządzenia dnia propagandy za pokojem powszechnym.

Obecność wszystkich towarzyszy bezwarunkowo konieczna.

—::::—

Blamaż komunistów.

WARSZAWA, 9 września. (AW.) Pomimo usilnych starań nie udało się komunistom omamić robotników w okolicy Płocka. W Płocku przebywał poseł komunistyczny Łańcucki, który zapowiedział kilka wieców. Odbył się jednakowoż tylko 1 wiec przy słabym udziale robotników. Gdy pos. Łańcucki zapytał kto będzie głosował na listę komunistyczną podniosło się zaledwie kilka rąk.

—:::—

Rewolucja w Chile

LONDYN, 9 września. (Pat.) „Times“ donosi o przewrocie politycznym w Chile, gdzie dotychczasowy gabinet pod naciskiem wojska i floty zmuszony był podać się do dymisji, a parlament zmuszony został powołać do steru gabinet złożony z przedstawicieli armji i floty. Akcja wojska jest reakcją przeciw przekupstwu, które opanowało dotychczasowy parlament.

—:::—

Nadesłane.

Z organizacji kolejarzy.

Dnia 31. sierpnia b. r. odbył się w lokalu Z. Z. K. Grodecka 69. Zjazd okręgowy delegatów z kół dyrekcji lwowskiej.

Okręgowy Zjazd delegatów otworzył kol. Lang, witając przybyłych delegatów jak najserdeczniej i wiceprezesa Głównego Zarządu kolegę Maxamina, proponując zebranym na przewodniczącego kolegę Krwawicza z Jarosławia i kol. Ryglana na zastępcę.

Kol. Krwawicz obejmując przewodnictwo powołał na sekretarza kolegę Hüttera i Borowca i poświęcił kilka słów pamięci zmarłych członków co zgromadzeni wysłuchali stojąc. Następnie skonstatował przewodniczący uczestnictwo delegatów reprezentujących następujące koła: Lwów, Stryj, Sambor, Drohobycz, Sokal, Rawa Ruska, Tarnopol, Przemyśl, Przeworsk, Jarosław, i odczytał porządek dzienny, który z małą zmianą przyjęto.

Po odczytaniu protokołu z V. Zjazdu Okręgowego wybrano komisję mandatową, do której weszli koledzy: Gocko, Prętkiewicz, i Buława i komisję wnioskową składającą się z kolegów Ursla, Wójcika i Chylińskiego.

Sprawozdanie z czynności Zarządu Okr. za czas od 1. VII. 1923 do 1. VII. 1924 r. złożył kolega Herbst wspominając o najważniejszych momentach walki ZZK. w sprawach ustaw, redukcji, urlopów i t. p. zaś sprawozdanie kasowe i budowy domu złożyli kol. Talarek i Florkowski. Po złożeniu sprawozdania, przedstawił przewodniczący komisji mandatowej wynik sprawozdania mandatów: z 10 kół i ogólną ilość 23 mandatów przyjęto do wiadomości.

Zjazd akceptował stanowisko i pracę ustępującego Zarządu i uchwalił jednogłośnie podziękowanie i absolutorjum.

Po wyborze nowego Zarządu, do którego weszli koledzy Talarek, Herbst, Ryglan, Buława, Rudnicki, Hütter, Ursini, Jabłoński, Wójcik, Nikodem Kowalski, i Feszczuk, zaś do Komisji rewizyjnej zostali wybrani Schölzel, Chyliński i Gocek. Przystąpiono do wniosków, których było przeszło 30, a po rozpatrzeniu tychże przez komisję wnioskową polecił Zjazd szczegółowe opracowanie ich nowo wybranemu Zarządowi.

Gorącą dyskusją objętą została sprawa Związki gospodarcze, a Związki zawodowe, gdzie w powyższej sprawie ustalono jednolity pogląd klasowy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego podziękował przewodniczący Zarządowi za mozolną pracę i wznosząc okrzyk niech żyje Z. Z. K. zamknął Zjazd.

Ze sportu.

KRAKÓW, 8. września. (Pat.). Wczoraj zebrali się uczestnicy kongresu towarzystw kolarskich. W obradach wzięli udział przedstawiciele województwa i innych władz. Obradom kongresu przewodniczył prezes lwowskiego klubu cyklistów i motorzystów. Hemmerling. Zjazd powziął następujące uchwały, przedstawione w referacie p. Maternowskiego.

1. W sprawie naprawy dróg i bezpieczeństwa kolarzy na drogach.
2. Założenia Związków okręgowych wojewódzkich.
3. W sprawie przeprowadzenia rejestracji rowerów tam, gdzie tego jeszcze nie przeprowadzono

W zjeździe niebrał udziału Polski Związek kolarskich towarzystw w Warszawie.

—:::—

Wyścig kolarski Lwów—Kraków.

KRAKÓW, 8. września. (Pat.). W dniu wczorajszym u mety w Krakowie zebrali się sędziowie dla wyścigu kolarskiego Lwów — Kraków pp. major Szkolnikowski, Hemmerling, Zajdzikowski Filipek i Wójcik. Przybył również generał Kuliński z adjutantem, przedstawiciele wojskowości, którzy udzielali organizatorom wyścigów wszelkiego poparcia, oraz starszy radca Magistratu Dr. Kowalik. Wyścigi kolarskie na przestrzeni Lwów—Kraków urządzane bywają co 10 lat. Pierwszy wyścig odbył się w roku 1894 a ostatni w r. 1914. Czas przebycia przestrzeni Lwów — Kraków, mogący wchodzić w rachubę oznaczono na 18 godzin. Na przestrzeni sędziował znany sportsman Weiss. Start nastąpił we Lwowie w dniu 6. bm. o godz. 10 wieczorem. Do startu stanęło 22 zawodników. Do mety przybyło w oznaczonym czasie 6. Trzech przybyło w czasie wyższym od 18 godzin. Pozostali niedojechali do Krakowa.

Pierwszy przybył Krzemiński, Olimpijczyk, w 16 godz. 26 min. Drugi Lehnatowicz, trzeci Oleksów, czwarty Bliharski, piąty Śliwiński, szósty Kleczeński.

Zły stan dróg utrudniał bardzo jazdę. Wyścig zorganizował krakowski klub cyklistów i motorzystów. Na czele komitetu organizacyjnego stał inż. Biason, z którym współdziałał prezes K. K. C. M. inż. Treutler oraz sekretarz krakowskiego klubu p. Zauer.

Nagrody były następujące: Nagroda honorowa m. m. Lwowa, garnitur do szermierki, nagroda K. K. C. M. srebrny zegarek, nagroda honorowa ofiarowana przez firmę „Alba" we Lwowie flobert, ponadto nagrody ofiarowali Dr. Hładej i znany kupiec Macharski. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na komersie. Krzemiński otrzymał dwie nagrody. Wszyscy sześciu otrzymali ponadto szarfy pamiątkowe i żetony.

—:::—

Piłka nożna

KRAKÓW, 8. września. (Pat.). Zawody piłki nożnej D. F. C. Praga z Cracovią dały wynik 3 : 2 (0 : 2) na korzyść D. F. C. Do połowy gra otwarta; chwilowa przewaga Cracovii. Piękne ataki uwieńczone dwoma zdobytemi bramkami prześliczne strzały Kałuży i Ciszewskiego. Karny rzut, podyktowany na korzyść gości, pięknie broni Popiel, grający na bramce bardzo dobrze. Po pauzie Cracovia trochę osłabła, zwłaszcza w pomocy, niemniej jednak atakuje ładnie. Atak gości przebija obronę Cracovii i wykorzystując słaby bieg Tychowskiego zdobywa bramkę, a następnie wśród podobnej sytuacji, drugą. Trzecia bramka zrobiona z lekkiego offsidu, którego sędzia nie zauważył.



Tak wygląda

Prawdziwe mydło Jeleń - Schicht!

Mydło Jeleń-Schicht jest niezrównanej jakości i wydajności! Cieszy się od dziesiątek lat powszechnem uznaniem. Baczność!! Istnieje wiele małowartościowych naśladownictw.

Każdy kawałek prawdziwego mydła Jeleń-Schicht nosi napis Schicht i markę ochronną Jeleń.

Uważajcie na to przy kupnie! 732—3

REKLAMOWA SPRZEDAŻ TRWAŁEGO OBUWIA

dla MŁODZIEŻY SZKOLNEJ „GOODYEARY“ i KOŁKOWANE

CENY: Nr. 27-30 od zł 10·— „ 31—35 „ „ 12·— | Dziecinne Nr. 20—24 od 2—5 zł.

Także damskie i męskie po nader niskich cenach.

Magazyn obuwia SCHARERA Sykstuska 19.

PROSIMY OGLĄDAĆ WYSTAWĘ! 710—

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW

L. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A.

Zarząd główny: Kraków, Szewska I. tel. 3123.
Fabryka krakowska: Kraków, Grzegorzecka 5I. tel. 2060, 186.
Lwowska fabryka, Lwów, św. Marcina II. tel. 782.
Fabryka sanocka: Posada olchowska tel. 6.

Wszelkie roboty w zakresie:

budowy maszyn i pomp parowych, kotłów, statków rzecznych, pogłębiarek lądowych i rzecznych, motorów ropnych, gorzelń i rektyfikacji rolniczych, odlewów żelaznych i metalowych, transmisyj, mostów i konstrukcji żelaznych, wagonów osobowych, towarowych i cysternowych, zbiorników i t. d. 25—2

DAMSKIE I MĘSKIE

kapelusze na najnowsze fasony przyjmuje do przerabiania. Nowe we wielk m wyborze poleca

TWORZYJAŃSKI

ul. Kościelna 8 (gmach Izby Rękodzielniczej). 715—5

Telefon 1961. Telefon 1961.

Ważne dla pp Sportowców!

Ceny zniżone. Piłki nożne, dętki zapasowe, buciki, dresy, nagolenniki, oszczepy, dyski i tyczki do skoku. Rakiety ang. i inne, siatki i piłki tenisowe. Rękawice do boksu i piły. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

JAKÓB ROSENMAN, LWÓW, AKADEMICKA 26.

Kostjumy, płaszcze angielskie

po cenach umiarkowanych wykonuje pracownia

A. BURDA

PLAC MARJACKI L. 10, II. p. 26—3



Zważcie różnicę

pomiędzy zelówkami skórzanemi a podeszwami i obcasami kauczukowymi Palma

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Reprezentant na Lwów: Aloizy Scharf, Lwów, Żółkiewska 30.

Telefon 1961. Telefon 1961.

Baczność cykliści!

Rowery nowe po zł 146. Płaszcze, węże, widła, kierownice, pompy, siodła, części składowe, do rowerów i t. p. po cenach zniżonych tylko u znanej firmy **Jakób Rosenman**, Lwow, Akademicka 26. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie. Warsztat reparacyjny na miejscu.

ROK ZAŁOŻENIA 1881. 650

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE

Ekstrakt Buljonowy

„MAKO”

wydajniejszy, lepszy i tańszy od wszelkich podobnych wyrobów zagranicznych.

„MAKO” wyrób kraj. jedynej tego rodzaju fabryki w Polsce „MAKO”

„MAKO”

jako wyśmienity buljon i doskonała przyprawa do sosów, zup, potraw, jarzyn, sałat i t. p. Niezbędny w każdej kuchni i na każdym stole.

JEDYNA WYTWÓRNIA

BRACIA RUDZIŃSCY i S-ka

Zakłady Przemysł. Przetworów Roślinnych Sp. z o. o.

BOBREK, p. Oświęcim 2 (Małopolska)

Podczas Targów Wschodnich we własnym pawilonie przyjmujemy zamówienia. 731—3

Prawdziwie piękne

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowsze modele — wspaniały wybór

jedynie w składnicach

I. Krajowej Fabryki Kapeluszy

Rudolfa Neuwelta

pl. Marjacki 8.
ul. Grodecka 72.

Lwów

ul. Kazimierzowska 25.
ul. Krakowska 25.

765—3

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, ul. Sapiehy 77. Tel. 496.